

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jesień tego roczna wielu już osobliwości stała się przyczyną, a na *Bielanach* zbierano powtórnie dojrzale *Poziołki* a drzewa *Kasztanów* w wielu miejscach szczególniej przy *Menicy* powtórnie tak iak na wiosnę okryły się kwitnącym kwiatem.

Sztukmistrz i Mechanik Bartolomeo *Bosco* wprzyszył Poniedziałek w Teatrze Narodowym da widowizko swych doświadczeń. Tęgo lata po kilkakroć okazywał on także doświadczenia w Berlinie i Poczdamie przed N. Królem Pruskim. Dla osobliwości umieszczamy co do słowa niektóre wyiątki z Afisza Poznańskiego gdzie tenże Sztukmistrz z powszechnym zadowoleniem był przyjętym. „Parę żywych gołębi, czarnego i białego oddam dwóm z obecnych Panów, i wręcę każdemu nóż dla urznięcia nim głów obydwom gołębiom. Gdy to nastąpiło i każdy się przekona iż gołębie istotnie już nieżyją, dotknę się ich tylko moją laską czarnoksięską, a gołębie latać będą po sali czerstwe i zdrowe, z tą tylko zadziwiającą różnicą, iż ten gołąb który miał wprzód czarny lepek, będzie miał potem biały, a ten co miał biały, będzie miał czarny. — Pokażę Szanownemu Zgromadzeniu pióro do pisania i cwiartkę papieru białego. Po zamaczeniu pióra w atramentcie, natychmiast toż pióro stanie wprost i bez wszelkiego mechanizmu pisać będzie wszystko na papierze, co mu który z obecnych Panów według upodobania podyktaie. — Jedną z Dam zechce odebrać od kunsztmistrza Kanarka i trzymać go mocno, aby się niewymknął, potem wyprosi sobie kunsztmistrz kilka pierścionków które przewięże zieloną wstążeczką i po-

łoży na środku stołu. Po trzykrotnem zagwizdaniu przez sztukmistrza, przyleci kanarek na stół, i podług żądania Dam przynosić będzie pierścionki tej lub innej osobie. Dowód iak daleko doprowadzić można kanarkę, sposobiącą do tego. Wszakże sztukę tę uważać należy iako jednę z najtrudniejszych, i dla tego ptak takowy tak wielką ma wartość pieniężną, iż stratę onego za niewrotliwą uważać wypadało. — Pokażę artysta w klatce 15 do 20 żywych ptaków, które wkrótce z grzędek na dół nieżywe spadną, i w tej postaci zaraz potem na talerzu Szanownym widom pokazane będą. Następnie weźmie artysta stosowne naczynie kuchenne, i zaprosi kogo z przytomnych, ażeby nieżywe ptaki wziął z talerza i włożył w naczynie. Potem włoży się do ptaków masła, wspanie soli i korzeni, zrobi się ogień pod naczyniem a to przykryje się pokrywką. w Kilka minut zaprosi sztukmistrz kogo kolwiek aby się pofatygował za stół i przekonał się, czyli ptaki już upieczone. Chwila w której tenże pokrywkę podniosł, jest chwilą najwyższy iluzji, albowiem wszystkie ptaki bez najmniejszej szkazy, wydobywają się z rozpalonego naczynia i ku powszechnemu ubawieniu Szanownej Publiczności latać będą po sali. — Zaproszę niektórych Panów i Pań, o wyciągnięcie kilku kart z nowej talji, wybrane dobrowolnie karty, nieznając ich, spale, a popiołem z nich nabije pistolet. Wymierzę go potem do doniczki różami napełnionej, wystrzelę i o cudo! karty owe, powstawszy na nowo z popiołów, wyprostują się bez szkazy i zuchwale wespół róż bukietu. —

Nowy Spiew polski z towarzyszeniem Pia-

noforte, poezja Hrabiego Brunona *Kicińskiego*, wyszedł z druku, znajduje się w Magazynie A. Brzeziny przy ulicy Miodowej. Cena złp: 1.

RO ZMAITOSCI.

w Żytomierzu, stolicy Gubernji Wołyńskiej, gdzie od kilkunastu już lat utrzymuje się Teatr Narodowy, pod przedsiębiorstwem P. *Zmirowskiego*, zawiązała się dobrowolna Dyrekcja Teatralna za potwierdzeniem Cywilnego Gubernatora, a złożona z pierwszych Urzędników Gubernji. Naczele jej jest Vice Gubernator Xiążę Fryderyk *Lubomirski*, Członkami zaś Prezesowie Sądu Głównego, Ludwik *Stecki*, Stanisław *Karłowicki*, *Pruszyński*, tudzież Marszałek Powiatu Żytomirskiego *Grzybiński*, i Jeneralny Prokurator Sądu Głównego, *Serbinowicz*. Mikołojcy, gorliwi o wzrost Sceny Ojczystej, dobrowolnemi ofiarami przyłożyli się do jej wsparcia, tak że składki na ten rok dane do 1000 czterech: wynoszą. Xże *Eustachy Sangusko* przeznaczył rocznie na tenże przedmiot 500 rubli do póki wspomniany Teatr w Żytomierzu utrzymywać się będzie. Kompanja ma wolność wyieżdzania na ihrmarki Berdyczowskie, gdzie w tym roku wystawienie znanej Melodrammy *Ofiara Abrahama*, miało do 150 czterech: przynieść czystego zysku Antreprezji. — List odebrany w Krakowie z Konstantynopola, obejmuje niektóre szczegóły rozgłoszonego po wielu piśmich publicznych trzęsienia ziemi w *Alepii*, bogatej stolicy *Syrii*; (któremu równego (i jeżeli nie przypuścić można) nieopiewają dzieje. Trwało to niesłychane trzęsienie, sześć godzin bez przerwy!... Podług wieści, (może co, kolwiek przesadzanych), cztery wzgórze, na

których stało to miasto, widziano o podał w ruchu, nakształt iadących sani, i iak potym się zapadły, niwecząc główną część *Alepu*. Ziemia rozstąpiła się w wielu miejscach i całe ulice pochłonęła w swoich przepaściach. Z 15,000 domów, które składały *Alep*, ledwo 4000 i to bardzo mocno nadwierzonych zostało. Były to wszystkie domy w murach, po większej części ozdobnie marmurem wykładane, w różne kolory. 40,000 ludzi utraciło życie. Niewiadomo ieszcze o losie przyległych przedmieściów i wiosek, których to trzęsienie ziemi osiągnąć mogło. Mówią że wszyscy chrześcijanie cudzoziemcy wyginęli, prócz Konsula francuzkiego, który niewiedzieć także czy sam, czy z rodziną swoją tej zagłady uniknął. Zdarzenie to okryło w Konstantynopolu wszystkich Muzułmanów żałobą. Uznają oni w tem karę Boga — w Podróży P. *Lay* wyrażono że w *Korsyce* dotąd panuje zyczał, iż gdy Mąż umrze tedy Sąsiadki pozostają ponim Wdowę biłą, a to ma służyć iako pamiątka Żonom aby swoich Mężów troskliwie pielęgnowały. — Hiszpanja i Portugalia miały zawrzeć przymierze zaczepne i odporne, lecz znowu teraz rozchwiały się układy w tej mierze. Wstrzymano także odezwe którą miały stany Portugalskie wydać do Brezyliczyków aby się nieoddzielali od wspólnego rządu. — Czego od kilku wieków niebyło, teraz się wznowia; Członki Giełdy Kupieckiej w Dublinie przyjmują iuz Katolików do swego grona — w Irlandji prawie co noc powstaje pożar zboża iuz zebranego, najwięcej zaś tego które jest przeznaczane na dziesięcinę. w Angliji i Szkocji jest 434,904 więcej kobiet niż Mężczyzn, a 150,000 starców którzy bez Żon

przepędzili życie. — Gdy unasiesień jest podobna do lata, w Angliji iuz śnieg padał, i zimna nadzwyczajnie iak na tę porę panują. — *Karon* iuz w Strażburgu został rozstrzelany, z rzadko stałością umysłu i serca szedł na śmierć. —

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Grąbaczewski Paweł Oby: z Przewodowa.
Banikowski Felix Oby: z Augustowskiego.
Szuszkowski Stefan Oby: z Gołąbków.
Czech Karól Oby: z Siedlec.
Kraszewski Julian Oby: z Siedlec.
Pudłowski Woj: Dziedz: z Rydlina.
Kiedrzyński Oby: z Minska Pol.
Mozer Tadeusz Oby: z Wołynia.
Mikułowski b: Podpułkownik z Wołynia.
Engelberch Mateusz Oby:
Falini Andrzej Oby: z Wiednia.
Kawaczyński Wawrze: Oby: z Pruss.
Rogowski Hypolit Oby: z Paprotni.
Lalewicz Franci: Dzier: z Troianowa.
Chyliński Kaw: Le: Honor: z Kalisza.
Osiński Leon Oby: z Kwiatkowa.
Szremowicz Marcin X: Kanonik z Koźła.
Kožuchowski b: Maior. —

DONIESIENIA.

Dla miłośników Ogrodnictwa i Botaniki: Katalogi drzew owocowych w najlepszym gatunku, przednich krzaków różnych, dużych blisko 2 całe długich angielskich agrestów; angiels: i Północno-Amerykańskich krzewów do zakładania ogrodów, krzewów na wolne pole, pięknie kwitnących rzadkich domowych roślin, są gratis rozdawane tak w Warszawie u W. Barend Medaillera w Mennicy, iako i u podpisanego; przytem zawiadamia się iż ceny znacznie są zmniejszone. Bogumił Frederyk *Sejdel* Ogrodnik w Dreźnie

przy ulicy Strzeleckiej Nr: 924, Przedmieście Wilsdruffer.

Rodowita Francuzka w pewnym iuz wieku która w swoim ięzyku czytać i pisać uczy, chciałaby być przymałym Dzieciach umieszczoną, gdzie mogłaby miejsce Matki zastąpić. Mieszka pod Nr: 2682 ulica Bieleńska na górze 2gie drzwi po prawej ręce.

Dwie lub trzy młode osoby, bąc z Bióra, bąc ze Szkót, znaleźć mogą parę porządných pokojków wraz z stołem i wszystkimi wygodami do wynajęcia na rogu ulicy S. Krzyżskiej od Nowego świata. Dowiedzieć się można w Redakcji Kurjera.

Właściciel dóbr Służewice oznajmuje, iż w lesie tegoż znajdować się od 30 List: będzie r: do 1 Lutego 1823 brzezina do sprzedania, leży ten las o dobrą milę od Warszawy, kto by sobie życzył takowego drzewa nabyć, udać się ma do Dworu Służewca na Lubelskim Trakcie, o milę od Warszawy odległego.

Niżej podpisany Jubiler ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność iż mieszkający na ulicy Krakow: Przedmie: Nr: 384 przeniosł swe mieszkanie na ulicę Senatorską Nro 463 na przeciwko bramy Marywilu. *T. Witkowski*.

Przy ulicy Senatorskiej jest do najęcia pokoj od frontu malowany wygodny dla dwóch Kawalerów razem ze stołem toiest: śniadaniem obiadem, kolacją, z praniem i na zimę zjopalem, tudzież w tymże domu można dostać miesięcznie ugodziwszy iedzenia w dobrym smaku potraw, które przez służącego do mieszkania życzącego noszone będą. Ktoby sobie życzył niech się zgłosi do Drukarni Kurjera, a tam wiadomość powezmie.

Teatr. Dziś: Komedja *Pustoty Hiszpańskie* i *Diwertissement Tancerskie*.